

ELŻBIETA MĄCZYŃSKA\*  
PIOTR PYSZ\*\*

---

## **Liberalizm, neoliberalizm i ordoliberalizm<sup>1</sup>**

### **Wprowadzenie**

W Polsce i innych postsocjalistycznych społeczeństwach Europy z dokonaną na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku transformacją ustrojową były związane nadzieje na wolność gospodarczą, wolny rynek i materialny dobrobyt. Po euforii w początkowym okresie transformacji przyszło jednak w miarę upływu czasu widoczne rozczarowanie oraz wątpliwości co do prawidłowości rozwiązań. Wynikało to z ujawniających się dysfunkcji społecznych, w tym wysoce skonstrastowanych nierównościach dochodowych, co degradowało poczucie sprawiedliwości społecznej. Wyraźnie ujawniały się materialne ograniczenia wolności gospodarujących jednostek, co ma związek z osłabianiem, erozją (przede wszystkim w wyniku zjawisk paramonopolistycznych) fundamentalnej dla wolnego rynku zasady wolnej konkurencji, ale także zasad demokracji. Zapoczątkowany w USA w latach 2007/2008 światowy kryzys finansowy (następnie ewoluujący w kryzys gospodarczy, a obecnie w kryzys zadłużenia) uruchomił narastającą falę krytyki gospodarki wolnorynkowej. Zarazem krytyka nierzadko rozszerzana jest na liberalizm w ogóle, co jest dalece nieprawidłowe i niekorzystne dla rozwoju liberalnej myśli ekonomicznej i społecznej. Rynek jest bowiem bezalternatywnym rozwiązaniem instytucjonalnym dla wolnych i demokratycznych społeczeństw. Alternatywy wobec rynku nie ma i w wyobraźalnej przyszłości nie będzie. Zatem rynek we współczesnej i z pewnością ewoluującej formie pozostanie w przyszłości

---

\* Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska – prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Szkoła Główna Handlowa, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, członek Komitetu Ekonomicznego PAN; e-mail: zk@pte.pl

\*\* Prof. dr hab. Piotr Pysz – Fachhochschule für Wirtschaft und Technik, Vechta/Diepholz/Oldenburg (Niemcy), Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, e-mail: pyszpiotr@googlemail.com

<sup>1</sup> W artykule tym zostały przedstawione refleksje wynikające z prowadzonych przez autorów analiz i studiów literatury przedmiotu, niektórych ich publikacji z ostatnich lat oraz debat w ramach cyklu odbywających się corocznie we Vlotho w Niemczech seminariów na temat kształtowania ładu społeczno-gospodarczego. Wcześniejszy dorobek tych seminariów został przedstawiony m. in. w książce pod red. E. Mączyńskiej i P. Pysza, *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, PTE, Warszawa 2010.

podstawowym instytucjonalnym mechanizmem organizacji społecznego procesu gospodarowania. W tej sytuacji istotne jest, aby zintensyfikowana przez kryzys światowy fala krytyki gospodarki wolnorynkowej (co jest widoczne zarówno w literaturze przedmiotu, jak i publicystyce) nie doprowadziła do generalnego potępienia i odrzucenia liberalnej myśli ekonomicznej i społecznej *per se*. Stanowi ona bowiem naukowo-ideologiczny fundament rynku. Bez tego fundamentu rynek straciłby jakąkolwiek społeczną orientację, gdyż według Paula Samuelsona „rynek nie ma ani rozumu, ani też serca, on czyni to, co czyni” (*Interview...* 2005, s. 151).

W artykule tym analizowane są trzy podstawowe odmiany liberalizmu: liberalizm klasyczny, neoliberalizm i ordoliberalizm. Zarówno neoliberalizm, jak i ordoliberalizm wyrastają ze wspólnego pnia klasycznej ekonomicznej myśli liberalnej XVIII oraz XIX w., z idei Adama Smitha, Johna Stuarta Milla, Jana Baptiste Saja i innych. W literaturze i publicystyce ekonomicznej występuje jednak od kilku dziesięcioleci narastające zamieszanie i zamęt pojęciowy. Pojęcia liberalizmu, neoliberalizmu oraz ordoliberalizmu bezzasadnie są używane jako synonimy i wrzucane do jednego worka pod hasłem „liberalizm”, w dodatku bez należytego wyjaśnienia jego treści i zróżnicowanych odmian. Doktryna neoliberalna oparta na fundamencie głównego nurtu neoklasycznej teorii ekonomii jest uznawana za jedną z głównych przyczyn obecnego, wciąż jeszcze niezahamowanego światowego kryzysu gospodarczego. W jego następstwie ekonomiczna myśl neoliberalna została poddana (w mediach i częściowo także w literaturze fachowej) generalizującej, miażdżącej krytyce. Krytyka ta rozszerza się nierzadko na liberalizm w ogóle. W tym kontekście należy przypomnieć nadal ciągle aktualne ostrzeżenie Konfucjusza, iż „gdy upada myślenie, to idzie z tym w parze rozkład ładu” (cyt. za Eucken 2004, s. 197). Słowa chińskiego mędrca sprzed około dwóch i pół tysiąca lat okazały się prorocze także współcześnie. Trzeba tu przyznać, że wielu znakomitych myślicieli nie przeceniało znaczenia rozważań metodologicznych dla rozwoju nauki ekonomii. Niekiedy nawet przestrzegali przed ich eksponowaniem. Przykładowo, w słowie wstępnym do pierwszego wydania opublikowanej w 1939 r. książki *Die Grundlagen der Nationalökonomie* Walter Eucken pisze: „Książka ta nie jest książką metodologiczną. (...) Przerost refleksji o charakterze metodologicznym jest oznaką choroby w każdej nauce, ale żadna chora nauka nie została jeszcze uzdrowiona przez metodologię” (Eucken 1989, s. IX). Jednoznacznie wypowiada się w tej kwestii jeden z koryfeuszów neoklasycznej szkoły myślenia, Vilfredo Pareto. Według niego dyskusje o metodologii są niczym innym jak czystą stratą czasu (cyt. za Winkel 1989, s. 115). W odniesieniu do rozważanej problematyki pojęć liberalizmu, neoliberalizmu oraz ordoliberalizmu uwzględnienie podejścia metodologicznego uznajemy – wbrew tym i podobnym zastrzeżeniom – za konieczne. Narastająca bowiem krytyka liberalizmu – bez wskazania na jego zróżnicowane odmiany – stwarza ryzyko degradowania liberalizmu jako ważnej podstawy rozwoju społeczno-gospodarczego, a zatem ryzyko wystąpienia syndromu „wylania dziecka z kąpielą”.

Kluczem do rozróżnienia pomiędzy neoliberalizmem i ordoliberalizmem jest stosunek do wolności gospodarującej jednostki ludzkiej. W paryskim kolokwium z 1938 r. amerykański intelektualista i myśliciel liberalny, doradca prezydenta Roosevelta, Walter Lippmann, autor dyskutowanej wówczas książki *The Good Society* sformułował tezę, że głównym powodem wszelkich niepowodzeń ekonomicznej myśli liberalnej było w przeszłości zbyt jednostronne skupienie jej wysiłków wokół stałego rozszerzania zakresu wolności jednostki ludzkiej na rynku (Lippmann 1937). Szło to w parze z niedocenianiem zadania kształtowania ładu gospodarczego, w ramach którego wolność jednostki służyłaby nie tylko wzbogacaniu się pojedynczych osób, ale także realizacji celów służących całemu społeczeństwu lub przynajmniej większości jego członków. Po prawie 80 latach sformułowana przez Lippmanna krytyka nadal trafia w sedno współczesnych dylematów myśli liberalnej. Jednak w ramach nurtu neoliberalnego nie jest ona uwzględniana i można z pewnym uproszczeniem stwierdzić, że powtarzany jest stary błąd zmagania o „wolność bez ładu”. Przeciwnością takiego podejścia jest ordoliberalizm, zorientowany na hasło „wolności w ramach ładu”.

Dla przezwyciężenia współczesnego, kryzysowego stanu gospodarki światowej charakteryzującej się nieładem, chaosem i symptomami anarchii – niezbędne jest odejście polityki gospodarczej od doktryny neoliberalnej i przeorientowanie jej na konceptualną podstawę myślenia w weberowskich kategoriach ładu i racjonalności, z uwzględnieniem „zachowań i odczuć ludzkich, empatii oraz pamięci historycznej” (por. Weber 2002). Teoretyczną bazę do tego rodzaju polityki gospodarczej oferuje myśl ordoliberalna (por. Pysz 2013). Aby uniknąć niebezpieczeństwa generalnego odrzucenia ekonomicznej myśli liberalnej i negatywnych tego skutków dla funkcjonowania rynku, niezbędne jest jednoznaczne rozróżnienie pomiędzy różnymi jej nurtami, w tym szczególnie pomiędzy neoliberalizmem i ordoliberalizmem. Ten pierwszy – mówiąc w największym uproszczeniu – cechuje fundamentalizm rynkowy i marginalizowanie roli państwa w kształtowaniu ładu społeczno-gospodarczego, podczas gdy w tym drugim kwestie kształtowania ładu mają charakter pierwszoplanowy. Przeprowadzenie rozróżnienia między poszczególnymi kategoriami liberalizmu jest celem niniejszego artykułu.

W pierwszej części artykułu jest omawiany historyczny rozwój idei neoliberalizmu i ordoliberalizmu, które to kierunki myśli liberalnej stanowią próbę rewitalizacji idei klasycznego liberalizmu ekonomicznego, spychanego od czasów Wielkiej Depresji lat 1929–1933 na margines przez różne nurty myśli socjalistycznej oraz naukę Johna Maynarda Keynesa. W drugiej części jest przedstawiona analiza porównawcza doktryny neoliberalnej z myślą ordoliberalną. W podsumowaniu są wskazywane możliwości działania otwierające się przed polityką gospodarczą w warunkach oparcia jej na fundamencie ordoliberalnym. We współczesnym świecie, charakteryzującym się globalnie naruszoną równowagą i nieładem, jest to konieczne (por. Thurow 1999, s. 16 i nast.). Konieczne, aby – zgodnie z określeniem Konfucjusza – zapewnić ludzkości, poprzez ukształtowanie adekwatnego ładu gospodarczego i społecznego, urzeczywistnienie kosmicznego prawa przetrwania” (por. Haberman 2002, s. 170–171). Innymi słowy, w istocie rzeczy chodzi o hamletowskie „być albo nie być” ludzkości.

## 1. Historyczny kontekst rozwoju idei neoliberalnych i ordoliberalnych

Historia gospodarcza i historia myśli ekonomicznej dowodzą, że wraz ze zmieniającymi się technologicznymi i społecznymi uwarunkowaniami funkcjonowania gospodarki zmieniały się także panujące w poszczególnych okresach poglądy, szkoły i doktryny ekonomiczne. Wiek XIX pozostawał pod przemożnym wpływem klasycznej teorii ekonomii, twórcą której był Adam Smith. Neoliberalizm jest nawiązaniem do smithowskiego, leseferystycznego liberalizmu klasycznego, którego idee kształtowały rzeczywistość gospodarczą w okresie od końca XVIII do przełomu XIX i XX w. Jednak już pod koniec XIX w. ujawniały się dysfunkcje leseferyzmu i kapitalizmu, takie jak m.in. tendencje monopolistyczne w rozwoju przemysłu, głębokie wahania koniunkturalne, narastające masowe bezrobocie i inne. Klasyczny leseferystyczny liberalizm począwszy od przełomu XIX i XX wieku ulegał stopniowo coraz silniejszej erozji, osłabiany przez rosnące w siłę idee antykapitalistyczne, etatystyczne, co przekładało się na centralnie zarządzaną gospodarkę kapitalistyczną w Niemczech okresu 1936–1948 i system socjalistycznej gospodarki centralnie planowanej w Rosji (później Związku Radzieckim), począwszy od rewolucji październikowej z 1917 r. Przysłowiowym gwoździem do trumny liberalizmu klasycznego była Wielka Depresja lat 1929–1933. Kryzys ten otworzył pole dla szybko rozprzestrzeniającego się w nauce ekonomii keynesizmu. Te nasilające się, niebezpieczne dla liberalizmu tendencje stanowiły impuls dla kontraktywnych działań środowisk z nim związanych – ukierunkowanych na ożywienie i obronę idei liberalnych oraz klasycznych zasad teorii ekonomii. Fundamentalne znaczenie miało międzynarodowe kolokwium Waltera Lippmanna, które odbyło się w sierpniu 1938 r. w Paryżu. To właśnie tam zostało przyjęte wykreowane przez ordoliberalę Alexandra Rüstowa pojęcie neoliberalizmu, choć padały także inne propozycje, w tym takie jak: neokapitalizm, liberalizm społeczny czy liberalizm lewicowy (por. Mirowski, Plehwe 2009). Nazwa ta miała eksponować zasadniczą różnicę między nową neoliberalną koncepcją a XIX-wiecznym klasycznym liberalizmem, bazującym na regule *laissez-faire*. Przede wszystkim miała jednak jednoznacznie sygnalizować nową erę w historii rozwoju ekonomicznej myśli liberalnej.

Pojęcie neoliberalizmu ma jednakże historię sięgającą wcześniejszych lat. Poszukiwanie nowej nazwy dla leseferystycznego kapitalizmu zostało zainicjowane jeszcze przed pierwszą wojną światową. Czołowy reprezentant młodszej niemieckiej szkoły historycznej w ekonomii W. Sombart użył w 1921 r. pojęcia „społeczny kapitalizm”. W 1925 r. w książce szwajcarskiego ekonomisty H. Honeggera (1925) pojęcie neoliberalizmu pojawiło się jako tytuł pierwszego jej rozdziału, nawiązującego m.in. do dzieł Gustava Cassela, w tym wydanej w 1923 r. *Teorii ekonomii społecznej* (Cassel 1923). Z kolei w 1932 r. na temat konieczności realizowania nowej, liberalnej polityki gospodarczej w Niemczech wypowiedział się Alexander Rüstow podczas konferencji stowarzyszenia ekonomistów Verein für Socialpolitik: „Nowy

liberalizm, który reprezentuję wspólnie z moimi przyjaciółmi, postuluje istnienie silnego państwa, stojącego tam gdzie jego miejsce, tj. ponad gospodarką i jej grupami interesów” (Rüstow 1932).

Druga wojna światowa przerwała próby liberalnych uczonych stworzenia przeciwwagi dla ofensywy różnych wariantów myśli socjalistycznej i keynesizmu. W dwa lata po zakończeniu wojny, w 1947 r. w Szwajcarii, z inspiracji F.A. von Hayeka powołane zostało „Mont Pelerin Society” (Hampe 2010). Założycielską grupę i trzon tego towarzystwa stanowiło ponad dwudziestu liberałów (spośród tych, którzy uczestniczyli w kolokwium paryskim) z Niemiec, Austrii, Francji oraz Stanów Zjednoczonych. W pierwszym powojennym spotkaniu tego towarzystwa uczestniczyli obok jego inicjatora – F.A. von Hayeka – m.in. Walter Eucken, Wilhelm Röpke, Alexander Rüstow oraz Frank Knight i Milton Friedman. Nazwiska tych uczonych sygnalizują zaznaczający się już wówczas podział w kręgu liberalnych myślicieli. Eucken stał się bowiem duchowym przywódcą rozwijającego się w Niemczech już od lat 40. XX w. ordoliberalizmu. Z kolei Knight i Friedman, a także po części, trudny do jednoznacznego zaklasyfikowania, von Hayek, byli lub stali się, jak ten ostatni, czołowymi przedstawicielami chicagowskiej szkoły ekonomii. Ta szkoła ekonomii po latach walki z socjalizmem, etatyzmem i keynesizmem, począwszy od lat 70. XX w. wyznaczała dominujący sposób myślenia ekonomistów i polityków gospodarczych, podporządkowując go doktrynie neoliberalnej (por. Mączyńska 2011).

### **1.1. Neoliberalizm – zasięg międzynarodowy**

Chicagowska, neoliberalna szkoła ekonomii wywierała silny wpływ na myśl ekonomiczną i politykę społeczno-gospodarczą w innych krajach, w tym krajach Ameryki Południowej oraz postsocjalistycznych krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Istotny wkład w rozprzestrzenianie się amerykańskiej wersji neoliberalizmu w Chile wnosili począwszy od 1975 r. chilijscy „Chicago Boys”. Była to liczna grupa chilijskich studentów, których większość w latach 1956–1970 studiowała na uniwersytecie w Chicago. Tam też zapoznali się z radykalnymi neoliberalnymi ideami F. A. von Hayeka oraz M. Friedmana, stając się ich entuzjastycznymi wyznawcami. Po zwycięskim puczu generała Augusto Pinocheta chilijski dyktator przekazał w 1975 r. grupie (w liczbie około 25 osób) władzę nad wszystkimi gospodarczymi ministerstwami i centralnymi instytucjami. Chile stało się polem eksperymentalnym nadającym się idealnie do przetestowania neoliberalnych koncepcji szkoły chicagowskiej. W 1975 r. kraj ten odwiedził M. Friedman, który stwierdził, że dla uporania się z galopującą inflacją oraz upadkiem gospodarki niezbędna jest rynkowa „terapia szokowa”.

W realiach wielu krajów Ameryki Łacińskiej, charakteryzujących się w drugiej połowie dekady lat 70. nierównowagą makroekonomiczną i kryzysem zadłużenia zagranicznego, pierwsze doświadczenia radykalnej terapii szokowej w Chile mu-

siały wydawać się ich wierzycielom, tj. wielkim bankom oraz elitom finansowym i politycznym USA, jako godne naśladowania. W ten sposób dojrzewały przesłanki dla sformułowania przez J. Williamsona neoliberalnego *Washington Consensus*. Wywarł on w dwu następnych dekadach przemożny wpływ na politykę gospodarczą nie tylko w Ameryce Południowej, ale także w postsocjalistycznych krajach Europy Środkowej i Wschodniej (por. Kołodko 2008, s. 210–212).

W stagflacyjnej fazie lat 70. rozprzestrzenianiu się neoliberalizmu towarzyszyło wypieranie keynesizmu jako dominującego nurtu w teorii ekonomii i podstawy polityki społeczno-gospodarczej. Idee M. Friedmana i F.A. von Hayeka opanowały sposób myślenia ekonomistów oraz polityków gospodarczych. Konsekwencją radykalnego przewrotu w myśleniu o gospodarce stała się, zorientowana na neoliberalne pryncypia ładu spontanicznego, monetaryzmu i ekonomii podażowej, polityka gospodarcza rządów Ronalda Reagana w USA i Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii. Brytyjska premier lansowała w latach 80. w odniesieniu do uprawianej przez nią neoliberalnej polityki gospodarczej formułę TINA („*There is no Alternative*”), zgodnie z którą nie ma żadnej alternatywy dla wolnego rynku i wolnego handlu, a tym samym globalnego kapitalizmu.

Doktryna neoliberalna stanowiła też podłoże transformacji ustrojowej w krajach socjalistycznych. Zapoczątkowany w Polsce proces załamania się realnego socjalizmu rozszerzył się na przełomie lat 80. i 90. także na inne kraje bloku socjalistycznego, ze Związkiem Radzieckim na czele, co szło w parze ze zjednoczeniem Niemiec. W świecie zachodnim zapanowała euforia i triumfalizm rynkowy. Euforii tej w pełni ulegały też kraje postsocjalistyczne. Można to uznać jako typowe *à rebours* jednej z tez Karola Marksa. Na „śmietniku historii” wylądował nie kapitalizm, jak przepowiadał ten myśliciel, lecz socjalizm. Kapitalizm święcił zaś ostateczny triumf. Euforia doszła do spektakularnego szczytu w równie osławionej jak i naiwnej tezie książki F. Fukuyamy (1992) o „końcu historii”. Oparta na osobistej wolności jednostki ludzkiej i prywatnej własności środków produkcji gospodarka rynkowa oraz liberalna demokracja miały zdominować niepodzielnie i trwale przyszłość ludzkości. Symboliczną postacią czasów kapitalistycznego triumfalizmu stał się rekin finansowy Gordon Gekko w filmie „Wall Street” reżysera Olivera Stone. Gekko propaguje chciwość jako wartość niezbędną dla biznesu i gospodarki pod hasłem „chciwość jest dobra”. W podobnym duchu wypowiadał się główny teoretyk triumfującego wówczas neoliberalizmu Milton Friedman. Odpowiadając na pytanie o siły napędowe ludzkiego działania stwierdził, że są to: „...bez wątpienia chciwość, jeszcze raz chciwość, nienawiść oraz miłość” (Friedman 2006, s. 20).

Za najbardziej spektakularną i szczególnie ryzykowną – w kontekście naukowej i społecznej akceptacji koncepcji neoliberalnej – uznać można hipotezę o efektywności i samoregulacji rynków finansowych, rozwiniętą w latach 1965–1970 przez Eugene Fama, laureata Nagrody Nobla z 2013 r., profesora Uniwersytetu w Chicago. Zgodnie z tą hipotezą na rynkach papierów wartościowych zarówno ich sprzedawcy, jak i nabywcy zachowują się w pełni racjonalnie, uwzględniając przy podejmowaniu decyzji wszystkie ogólnie dostępne informacje. W warunkach występowania dużej liczby sprzedawców i nabywców na w pełni przejrzystym rynku

aktualna cena papierów wartościowych (kurs akcji) odzwierciedla w sposób obiektywny ich rzeczywistą wartość. Cena ta podlega zmianom wtedy, gdy podmioty transakcji rynkowych uzyskają nowe, nieznanie wcześniej informacje. Zmiana ceny papierów wartościowych będących przedmiotem transakcji doprowadza według tej hipotezy automatycznie do przejścia rynku z dotychczasowego do nowego stanu równowagi. Samoregulujący się proces rynkowy zapewnia alokację kapitału do zastosowania w dziedzinach o najwyższej efektywności. Rynki finansowe funkcjonujące w skali międzynarodowej umożliwiają posiadaczom kapitału dywersyfikację ich wkładów. W wyniku tego obniżone zostaje ryzyko utraty części lub całości zaangażowanego kapitału (Krugman, Obstfeld 2006, s. 747–749). Hipoteza efektywnego rynku apologetycznie uzasadniała ekspansję wielkich banków inwestycyjnych i innych organizacji finansowych na faktycznie nie regulowanych przez nic i nikogo międzynarodowych rynkach finansowych. Zapoczątkowany w latach 2007/2008 i wciąż trwający kryzys finansowy sfalsyfikował tę hipotezę i zasignalizował początek końca dotychczasowej dominacji doktryny neoliberalnej w nauce ekonomii i polityce gospodarczej wysoko rozwiniętych krajów świata.

## **1.2. Ordoliberalizm – jego korzenie, historyczne zmiany i użyteczność**

Pierwsze deklaracje przedstawicieli niemieckiego nowego liberalizmu pojawiły się już w okresie Wielkiej Depresji 1929–1933. Zaliczyć można do nich uprzednio cytowaną wypowiedź A. Rüstowa na kongresie Verein für Socialpolitik w Dreźnie w 1932 r. W tym samym roku został opublikowany artykuł W. Euckena (zob. Eucken 1932). Obydwaj wymienieni autorzy podkreślali decydującą rolę silnych organów władzy państwowej w kształtowaniu instytucjonalnych, ramowych warunków przebiegu rynkowego procesu gospodarowania. W 1946 r., w rozmowie W. Euckena z wydawcą H. Küpperem powstała idea założenia naukowego czasopisma podejmującego problematykę rynkowego ładu gospodarczego. Küpper był tym, który zaproponował nazwę ORDO (Klinkowstroem von 2000, s. 107). Od 1948 r. ukazuje się ono corocznie pod tytułem „*ORDO. Jahrbuch für die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft*”. Nazwa tego rocznika okazała się na tyle nośna, że niemieccy liberałowie – odchodząc stopniowo od pojęcia neoliberalizmu – zaczęli określać się sami lub byli też coraz częściej określanii mianem ordoliberalów.

Niemieccy neoliberalowi zaczęli się jednak odróżniać od neoliberalów amerykańskich nie tylko nazwą. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej wypróbowana została w praktyce prawie trzydzieści lat wcześniej niż idee „Chicago School of Economics”, ale na znacznie mniejszym w porównaniu z Ameryką Łacińską terytorium Niemiec Zachodnich. Za to sukces tej koncepcji był wyraźnie widoczny. Pod kierownictwem Ludwiga Erharda została zainicjowana po reformie walutowo-gospodarczej w 1948 r., oparta na bazie ordoliberalnych koncepcji, polityka Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR). W okresie od 1948 r. do 1966 r. polityka ta uruchomiła na terenie Niemiec Zachodnich procesy rozwoju gospo-

darczego, których rezultaty określane są w literaturze mianem „cudu gospodarczego” (zob. np. Kaczmarek 1997). Po odejściu Erharda z Urzędu Kanclerskiego w grudniu 1966 r. ministrem gospodarki w rządzie wielkiej koalicji CDU oraz SPD został socjaldemokratyczny ekonomista i polityk Karl Schiller. W 1971 r. objął on ponadto stanowisko ministra finansów, stając się tzw. superministrem ds. gospodarki i finansów. Centralną polityczną ideą Schillera była „synteza przesłania nauki Johna Maynarda Keynesa z fryburskim imperatywem”. Chodziło mu o połączenie w spójną całość zorientowanej głównie mikroekonomicznie euckenowskiej koncepcji konkurencyjnego ładu gospodarczego z makroekonomicznym sterowaniem globalnym popytem zgodnie z ideami Johna M. Keynesa.

Podkreślenia wymagają także inne różnice między niemieckimi ordoliberalami i amerykańskimi neoliberalami. Wyrażają się one m.in. inną kolejnością różnych faz w przebiegu rywalizacji tych koncepcji z nauką Keynesa i keynesizmem. O ile idee szkoły z Chicago zaczęły wypierać keynesizm z naukowego obiegu w stagflacyjnej dekadzie lat 70., to w Niemczech o jedną dekadę wcześniej zainaugurowany został odwrotny proces stopniowego spychania ordoliberalnego sposobu myślenia o gospodarce na naukowy margines poprzez rozprzestrzeniający się wówczas keynesizm. Z kolei na przełomie lat 70. i 80. rozpoczęło się ograniczanie wpływów keynesizmu na rzecz przejmowanych ze szkoły chicagowskiej idei neoliberalnych. Wiodącymi hasłami polityki gospodarczej stały się deregulacja, prywatyzacja, ekonomia podażowa, „szczupłe państwo”.

Ogólnie można stwierdzić, że charakterystyczną cechą polityki gospodarczej w Niemczech po drugiej wojnie światowej było reagowanie z wieloletnim opóźnieniem na nowe nurty myślowe i mody nadchodzące z krajów anglosaskich. Konserwatyzm polityki niemieckiej przejawiał się także w tym, iż mimo kilku radykalnych zwrotów w jej konceptualnych podstawach nadal posługiwano się w niej niezmiennym szyldem Społecznej Gospodarki Rynkowej. Oprócz niewątpliwej popularności tego hasła w społeczeństwie, w tym samym kierunku oddziaływał fakt, iż pomimo wspomnianych zwrotów w konceptualnych założeniach polityki gospodarczej niemieccy ordoliberalowie zdolali przetrwać w niektórych ośrodkach myśli ekonomicznej oraz zachować wpływ na media i opinię publiczną. W latach 80. i 90. przeżywali nawet w koegzystencji z dominującym jednak anglosaskim neoliberalizmem coś w rodzaju renesansu (por. Feld, Köhler 2011, s. 3–4). Nie można wykluczyć, że teoretyczno-konceptualny konserwatyzm cechujący niemiecką politykę społeczno-gospodarczą był czynnikiem amortyzującym negatywny wpływ kryzysu światowego na gospodarkę Niemiec.

Z ordoliberalnej perspektywy zarówno nauka Keynesa, jak i neoliberalne idee szkoły chicagowskiej mają wprawdzie rzadko dostrzegane, ale niemniej istotne, podobne konsekwencje w razie ich zastosowania. Te zasadniczo odmienne koncepcje polityki gospodarczej, których wyznawcy ostro zwalczali się przez całe dziesięciolecia, cechuje bowiem identyczne założenie w odniesieniu do pewnego aspektu tej polityki. Dotyczy ono bezpośredniego oddziaływania państwa na przebieg procesu gospodarowania. Zgodnie z keynesizmem sterowanie przebiegiem procesu gospodarowania przez państwo dokonuje się w sposób dyskrecjonalny od



strony globalnego popytu poprzez zastosowanie instrumentów polityki fiskalnej i pieniężnej (stopa refinansowa banków komercyjnych). Z kolei zgodnie z neoliberalną koncepcją ekonomii podaźowej i monetaryzmu oddziaływanie państwa ukierunkowane jest na rozmiary zagregowanej podaży oraz stabilność poziomu cen, co następuje za pośrednictwem instrumentów polityki fiskalnej i podatkowej oraz friedmanowskiej reguły określającej przyrost ilości pieniądza w obiegu w zależności od wzrostu produktu krajowego brutto albo potencjału produkcyjnego gospodarki.

Fascynacja teoretyków ekonomii i polityków gospodarczych możliwościami bezpośredniego oddziaływania od strony popytu (keynesizm) albo też podaży (neoliberalna ekonomia podaźowa i monetaryzm) na przebieg procesu gospodarowania odwracała uwagę od kształtowania ładu gospodarczego, tj. formalnych i nieformalnych reguł gry podmiotów rynkowych. Stwierdzenie to dotyczy w jeszcze większym stopniu wpływu polityki gospodarczej na gotowość i umiejętność ponoszenia przez gospodarujące jednostki ludzkie odpowiedzialności wobec siebie, otoczenia, swoich bliskich i społeczeństwa za posiadaną wolność wyboru (zob. Pysz 2010, s. 68–69). Wychowawcza funkcja polityki gospodarczej, polegająca na uczeniu gospodarujących jednostek odpowiedzialnego korzystania z posiadanej wolności, schodzi w keynesizmie oraz w doktrynie neoliberalnej na dalszy plan.

Dla ordoliberalistów wynika z tego negatywna ocena przydatności ich koncepcji jako konceptualnej bazy polityki gospodarczej, z pewnym zastrzeżeniem dotyczącym keynesizmu. Jego zastosowanie w nieoczekiwanych sytuacjach szokowych, charakteryzujących się drastycznym załamaniem globalnego popytu, jest jako *ultima ratio* akceptowane (por. Wünsche 2010, s. 116–124).

## **2. Analiza porównawcza neoliberalnej i ordoliberalnej teorii i koncepcji polityki gospodarczej**

### **2.1. Podstawowe różnice i podobieństwa**

Analiza porównawcza neoliberalizmu i ordoliberalizmu wymaga w pierwszej kolejności podkreślenia fundamentalnej różnicy pomiędzy tymi dwoma głównymi nurtami ekonomicznej myśli liberalnej. O ile neoliberalizm, opierając się na teoretycznym fundamencie w postaci głównego nurtu neoklasycznej teorii ekonomii, skupia wysiłek badawczy i aplikacyjny na przebiegu rynkowego procesu gospodarowania, to w centrum badań i aplikacyjnego zainteresowania myśli ordoliberalnej stoi ład gospodarczy, w ramach którego proces ten przebiega. Porównanie obszarów badawczych ordoliberalizmu, neoliberalizmu i rywalizującego z nimi o wpływ na teorię ekonomii i politykę gospodarczą keynesizmu zawiera tabela 1. Tabela ta stanowi przekształconą wersję tabeli opublikowanej w pracy: Pysz (2013, s. 106).

**Tabela 1**

**Ordoliberalizm, neoliberalizm i keynesizm – analiza porównawcza**

Koncepcje polityki gospodarczej	Ład gospodarczy	Przebieg procesu gospodarowania		
	kształtowanie ładu	wymiar makro-ekonomiczny	wymiar mikro-ekonomiczny	jednostki ludzkie i ich emocje
Ordoliberalizm	tak	tak	tak	tak
Neoliberalizm	nie	tak	tak/nie	nie
Keynesizm	nie	tak	nie	tak/nie

Zródło: opracowanie własne.

Według poglądów ordoliberalnych teoretyków nauka ekonomii powinna badać funkcjonowanie społeczeństwa gospodarującego, ale nie wycinkowo, lecz kompleksowo. Oznacza to, że obok stojącego *ex definitione* w centrum zainteresowania ładu gospodarczego należy uwzględniać także jego wpływ na przebieg rynkowego procesu gospodarowania w wymienionych wyżej pozostałych trzech wymiarach (makro-, mikro i jednostek ludzkich) oraz *vice versa* – oddziaływanie przebiegu procesu gospodarowania na politykę kształtowania ładu gospodarczego, a także jego spontaniczne samokształtowanie się.

W koncepcji neoliberalnej – z ekonomią podażową i monetaryzmem – wysiłek badawczy jest koncentrowany wokół przebiegu procesu gospodarowania w wymiarze makroekonomicznym, obejmującym zestaw narzędzi wspierania podażowej strony gospodarki, oraz stabilne reguły określające przebieg zasilania gospodarki pieniądzem w sposób zapobiegający pojawieniu się tendencji inflacyjnych (por. Sadowski 2011, s. 262–263). Ukierunkowując badania na wspieranie podażowej strony gospodarki, ekonomiści neoliberalni podejmowali również problematykę mikroekonomiczną, co dotyczyło szczególnie instrumentów finansowych wykorzystywanych w ostatnich dziesięcioleciach XX w. przez międzynarodowy sektor usług finansowych. W koncepcji neoliberalnej jednostka ludzka nie jest jednak traktowana jako żywy człowiek, podlegający emocjom, charakteryzujący się keynesowskimi *animal spirits*, tylko jako racjonalny, modelowy „typ idealny”, tj. *homo oeconomicus*.

Z kolei nauka Johna M. Keynesa skupia się na makroekonomicznym wymiarze przebiegu procesu gospodarowania, eksponując – w przeciwieństwie do podażowej fascynacji neoliberalizmu – stronę globalnego popytu. Brytyjski ekonomista, analizując m.in. skłonność konsumentów do konsumpcji, generowania oszczędności oraz inwestowania, rozważał psychologiczne aspekty ludzkich zachowań gospodarczych i ich wpływ na wahania koniunkturalne. Dopiero jego uczniowie i kontynuatorzy, określani mianem keynesistów, stopniowo wyjąłowali koncepcję Keynesa z istotnego dla niej czynnika psychologicznego, tj. ludzkich *animal spirits* (zob. Akerlof, Shiller 2009, s. 11–12).

Z przedstawionych głównych cech ordoliberalizmu, neoliberalizmu i keynesizmu wynika, że w odróżnieniu od neoliberalizmu i keynesizmu – w koncepcji ordoliberalnej, wychodzącej z założenia o konieczności kompleksowego podejścia do badania realiów życia gospodarczego, eksponującej problematykę ładu gospodarczego, jest dostrzegana i uwzględniana jednocześnie strona podażowa i popytowa w kształtowaniu i przebiegu procesu gospodarowania w skali makroekonomicznej. Natomiast pewna bliskość ordoliberalizmu do anglosaskiej wersji neoliberalizmu wynika m.in. z tego, że ordoliberalowie skłaniają się do uznania słuszności prawa Saya. Oznacza to uznanie, że w warunkach występowania prawidłowo skonstruowanego konkurencyjnego ładu gospodarczego podaż, a nie globalny popyt, wywiera decydujący wpływ na przebieg procesu gospodarowania. Zauważalne jest zarazem pewne podobieństwo ordoliberalizmu do keynesizmu. Przy kompleksowym podejściu do analizy procesu gospodarowania przedmiotem zainteresowania ordoliberalnych teoretyków jest bowiem gospodarująca jednostka ludzka, z jej emocjami i moralnością. W myśli ordoliberalnej pojawia się w związku z tym istotne dla teorii ekonomii i polityki gospodarczej pojęcie antropologiczno-socjologicznego fundamentu gospodarki rynkowej (Röpke 1981, s. 231).

Analiza przedstawionych fundamentalnych różnic i podobieństw między analizowanymi nurtami w ekonomii prowadzi do pytań dotyczących przedmiotu badań i metod badawczych.

## 2.2. Przedmiot badań

*Stricte* modelowy charakter neoklasycznej teorii ekonomii ograniczającej się konsekwentnie do badania przede wszystkim rynkowych stosunków wymiennych (podaży, popytu, elastyczności cen) wywarł istotny wpływ zarówno na percepcję przez neoklasycznych i neoliberalnych ekonomistów rynku i sposobu jego funkcjonowania, jak i na społeczny odbiór tych koncepcji (opinię publiczną) (por. Pysz 2013, s. 499–500). Wyniki rozważań o perfekcyjnym przebiegu procesu gospodarowania, analiz opartych na modelowym podejściu do rynku, przenoszono bowiem bezpośrednio do praktyki gospodarczej. Rozpowszechniała się wiara w możliwość perfekcyjnego, bezawaryjnego funkcjonowania realnie istniejących rynków. Pojawiające się okresowo dysfunkcje poszczególnych rynków upatrywano w przyczynach pozarynkowych, w tym przede wszystkim w ograniczeniu zakresu swobodnego funkcjonowania mechanizmu rynkowego. Krytykowano zarówno reguły gry gospodarczej (często zresztą zmieniane), jak i dyskrecjonalne interwencje państwowe w przebieg procesu gospodarowania. Apologetyka wolności jednostki ludzkiej na rynku oraz niczym nieograniczonego, swobodnego funkcjonowania mechanizmu rynkowego nasiliła się wraz z rozpoczętą w stagflacyjnej dekadzie lat 70. ekspansją neoliberalnego monetaryzmu i ekonomii podażowej. Tym samym jednak główny nurt teorii ekonomii oddalał się coraz bardziej od realiów rynkowych. Wsparcia dla zapewnienia perfekcji mechanizmów rynkowych poszu-

kiwano w matematyce, dążono bowiem do rynkowego ideału absolutnej perfekcji. Ta, w formalnej doskonałości piękna, iluzja doskonałego rynku spełniała funkcję ideologiczną, sprzyjając implementacji, przeszczepianiu do wielu innych regionów świata rozwiązań typowych dla gospodarek anglosaskich. Wśród ekonomistów i polityków gospodarczych rozpowszechniała się swoista „moda” na fundamentalizm rynkowy” (por. np. Supp 2012, s. 56).

Uprawiana w ramach neoklasycznej teorii ekonomii apologetyka funkcjonowania rynku jako doskonałego mechanizmu koordynacji procesów gospodarczych i alokacji zasobów została skomprimowana poprzez doktrynę neoliberalną do kilku wiodących haseł. Ich prostota i ogólna zrozumiałość istotnie ułatwiły propagowanie neoliberalizmu wśród szerokich kręgów społeczeństwa. Atrakcyjność i prostota neoliberalnych haseł była wzmacniana przez eksponowanie ich przez ich wyznawców jako idee jedynie słuszne. Ilustruje to uprzednio wskazywana formuła „TINA” Margaret Thatcher. Argumentem bezalternatywności neoliberalnej polityki gospodarczej posługiwali się obok brytyjskiej premier także inni prominentni wyznawcy tej doktryny. Konstytuujące hasła doktryny neoliberalnej zawierają się w największym skrócie w tzw. świętej triadzie: prywatyzacja, deregulacja oraz stabilizacja.

Klasyczny liberalizm i neoliberalizm łączy fundamentalizm rynkowy, czyli założenie, że wolny rynek ukształtuje spontanicznie ład gospodarczy na tyle sprawnie, że państwo może być sprowadzone do roli stróża nocnego. Natomiast to, co dzieli te dwa nurty, to kwestie etyczno-moralne. Cechujące neoliberalizm „wypranie” z rozważań etyczno-moralnych było następstwem przyjęcia założenia, że wolny rynek doskonale kwestie te rozwiązuje. Stąd też neoliberalizm jest niekiedy postrzegany jako rodzaj karykatury liberalizmu, gdzie liberalne troski o wolność jednostki, polityczne równouprawnienie i prawa człowieka zostały wypaczone poprzez sprowadzenie ich wyłącznie do gospodarczej doktryny. Harvardzki ekonomista D. Rodrik (2002) skonstatował, że między neoliberalizmem a liberalizmem klasycznym – stanowiącym fundament ekonomii neoklasycznej – jest taka relacja jak między astrologią a astronomią. Ani bowiem astrologia, ani neoliberalizm nie są naukami, tylko ideologiami. Ujmując to bardziej dosadnie, można stwierdzić, że neoliberalizm tak się ma do klasycznego liberalizmu jak, w pewnym zapewne uproszczonym sformułowaniu, fundamentalizm do fundamentów. Adam Smith, profesor filozofii moralnej i klasyk niezwykle przeciwieślniejszej koncepcji XVIII-wiecznego liberalizmu, łączył w tej koncepcji ideę wolnego rynku z moralnością, odpowiedzialnością i etyką. W wolnorynkowej koncepcji neoliberalnej takiej symbiozy zabrakło.

Poszukiwania odpowiedzi na pytanie, dlaczego kwestie moralne i sprawiedliwości społecznej są w teorii neoklasycznej i neoliberalizmie marginalizowane, wiodą do dzieł Adama Smitha i charakterystycznej współcześnie, błędnej, jednostronnej, ale dominującej ich interpretacji. Wiekopomne jego dzieło *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* opublikowane w 1776 r. ukształtowało teorię i politykę ekonomiczną końca XVIII i pierwszej połowy XIX stulecia zarówno w Anglii, jak i w świecie. Traktowane jest ono jako „biblia

ekonomicznego liberalizmu”<sup>2</sup>. W cieniu natomiast pozostaje inna wcześniej, bo już w 1759 r., opublikowana, doniosła praca Smitha: *Teoria uczuć moralnych*, wskazująca na wrażliwość jego autora na kwestie sprawiedliwości społecznej i dobro ogółu (Smith 1989). W obydwu tych dziełach Adam Smith warunkował poprawne działanie mechanizmu niewidzialnej ręki od spełnienia wymogu sprawiedliwości społecznej (por. Kwarciański 2005). Na ułomności jednostronnej interpretacji dzieł Smitha w duchu „bogactwa narodów” zwraca się wprawdzie uwagę w literaturze przedmiotu, ale dopiero od niedawna, ostatnio głównie pod wpływem przejawów zawodności doktryny neoliberalnej i przejawów nieładu społeczno-gospodarczego<sup>3</sup>. Wskazuje to zarazem na wagę kształtowania takiego ładu.

Na ład gospodarczy składają się w skrótowym ujęciu formalne i nieformalne reguły gry obowiązujące jednostki gospodarujące. Obok reguł gry gospodarczej czynnikami przesądzającym o kształcie ładu gospodarczego i zachowaniach gospodarczych są etyka oraz moralność aktywnych w procesie gospodarowania jednostek ludzkich<sup>4</sup>.

O ile w dziełach W. Euckena oraz jego bliskiego współpracownika, prawnika F. Böhma podkreślane jest przede wszystkim (choć nie jedynie) znaczenie reguł gry gospodarczej, to w pracach innych ordoliberalnych teoretyków, jak A. Rüstow, W. Röpke oraz L. Erhard, obok problematyki reguł gry gospodarczej są podejmowane zagadnienie moralności i etyki gospodarujących jednostek ludzkich. W tym kontekście Röpke posługiwał się trafiającym w sedno sprawy określeniem antropologiczno-socjologicznego fundamentu gospodarki rynkowej. Z kolei Erhard przejął od antropologa i filozofa Maxa Schelera rozróżnienie „wolności od czegoś” i „wolności do czegoś”. Sens „wolności od czegoś” polega na wykorzystywaniu gwarantowanego przez wolnościowy ład gospodarczy uwolnienia od różnego rodzaju ograniczeń osobistej swobody podejmowania decyzji i działań. „Wolność do czegoś” oznacza podejmowanie przez jednostki ludzkie decyzji i działań gospodarczych w taki sposób, aby zabezpieczyć przetrwanie swoje i własnej rodziny, a także – szerzej interpretując pojęcie odpowiedzialności – własnej grupy społecznej oraz społeczeństwa (Pysz 2008, s. 111). W popularnym sformułowaniu podkreśla się, że wolność i odpowiedzialność stanowią dwie strony tego samego medalu. Realizacja „wolności do czegoś” wymaga od jednostek ludzkich motywacji oraz umiejętności ekonomicznego przetrwania oraz rozwoju w warunkach konkurencji rynkowej.

<sup>2</sup> Pierwsze polskie wydanie dzieła tego szkockiego myśliciela i ekonomisty zostało opublikowane przez PWN w 1954 r. (Smith 1954). Drugie wydanie pojawiło się na rynku księgarskim dopiero w 2007 r. (Smith 2007). Dzieło Adama Smitha traktowane jest jako pionierska teoria wolnego rynku i ekonomii klasycznej, stanowiąca fundamenty liberalizmu gospodarczego i do dziś rzutująca na kształt współczesnych teorii ekonomicznych. Stąd też data opublikowania tego dzieła jest uznawana umownie za datę narodzin współczesnej ekonomii.

<sup>3</sup> Wcześniej na ułomności te wskazywał m.in. Z. Sadowski (przedmowa do II wydania *Bogactwa narodów*), por. też Polowczyk (2010) i Zabieglik (2003).

<sup>4</sup> Decydujące znaczenie tego ostatniego czynnika podkreśla m.in. czeski ekonomista Tomas Sedlacek, autor książki *Ekonomia dobra i zła* (Sedlacek 2012).

W. Eucken formułował wobec polityki kształtowania ładu gospodarczego wysokie wymagania dotyczące zarówno jej spójności, kompleksowości, jak i długiego horyzontu czasowego: „Polityka pieniężna, agrarna czy też polityka budżetowa nie mogą być traktowane w sposób izolowany od siebie. Powinny one być tylko elementami składowymi polityki kształtowania ładu gospodarczego. Powstaje stopniowo nowy niezbędny typ eksperta gospodarczego. Ma on odpowiednie doświadczenie i znajomość własnego obszaru działania. Ale rozpatruje on wszystkie wyłaniające się problemy w kontekście przebiegu procesu gospodarowania w skali ogólnogospodarczej, w ramach istniejącego ładu gospodarczego oraz współzależności ładu gospodarczego z innymi rodzajami ładu” (Eucken 1932, s. 345). Polityka kształtowania ładu gospodarczego uzyskała w koncepcji W. Euckena klasyczny model orientacyjny w postaci konstytuujących oraz regulujących pryncypiów konkurencyjnego ładu gospodarczego.

Według ordoliberalów konkurencyjny ład gospodarczy stanowi coś w rodzaju rozwiązania pośredniego pomiędzy leseferystyczną gospodarką rynkową z okresu do Wielkiej Depresji 1929–1933 oraz różnymi mniej czy bardziej radykalnymi wariantami gospodarki centralnie zarządzanej. Ordoliberalowie podkreślali jednak, że w ramach konkurencyjnego ładu gospodarczego przebieg rynkowego procesu gospodarowania powinien odpowiadać idei leseferyzmu, czyli przebiegać zupełnie swobodnie bez jakichkolwiek bezpośrednich ingerencji władz państwowych.

Z perspektywy myśli ordoliberalnej konieczny jest obok badania ładu gospodarczego powrót nauki ekonomii do analizy sposobu i stopnia urzeczywistnienia w procesie gospodarowania nadrzędnych wartości społecznych. Wolność jednostki ludzkiej i odpowiedzialność za wolność, jak i sprawiedliwość społeczną należą do tradycyjnych nadrzędnych wartości europejskiego kręgu kulturowego niemalże od czasów antycznych. Dla myśli ordoliberalnej wartości te są w społeczeństwie gospodarującym co najmniej równie ważne jak zaspokajanie materialnych potrzeb. Wolność nie jest w żadnym przypadku wartością jedną spośród wielu. Nie można jej postawić na równi z innymi wartościami. Jest ona zarówno źródłem, jak i przesłanką istnienia wszystkich innych indywidualnych wartości (Eucken 1932, s. 345). Wychodząc z tego założenia W. Eucken dążył w swoim programie badawczym do sformułowania teoretycznych podstaw umożliwiających ukształtowanie przez organa władzy politycznej ładu gospodarczego zapewniającego gospodarce rynkowej funkcjonalną sprawność działania, a jednostkom ludzkim życie w wolności oparte na zasadach etyki (Eucken 1989, s. 240). Zaś L. Erhard używał pojęcia „wolnościowego ładu gospodarczego” dla scharakteryzowania nadrzędnego celu realizowanej w Niemczech Zachodnich po 1948 r. polityki Społecznej Gospodarki Rynkowej (Erhard 2005, s. 13–20). W myśleniu ordoliberalów odórne kształtowanie ładu gospodarczego – co nie wyklucza zresztą pewnych elementów jego spontanicznego samokształtowania się na rynku – traktowane jest instrumentalnie jako środek służący zagwarantowaniu i zabezpieczeniu wolności gospodarujących jednostek. Zarazem osiągnięcie tego nadrzędnego celu polityki gospodarczej sprzyja w długim okresie funkcjonalności i stabilizacji istniejącego ładu (por. Pysz 2008, s. 40).

Ordoliberalni myśliciele są również zgodni co do tego, że sprawiedliwość społeczna powinna stanowić przedmiot badań ekonomii. Ich zdaniem od występowania w danym społeczeństwie odpowiednio wysokiego stopnia sprawiedliwości społecznej zależy jego niezakłócone przez konflikty i przemoc bieżące funkcjonowanie oraz trwały rozwój. Choć ordoliberalowie w pełni doceniają znaczenie sprawiedliwości jako nadrzędnej wartości społecznej i są co do tego zgodni, to jednak różnią się co do sposobów realizacji tego celu.

W. Eucken akceptuje wywodzący się z klasycznego liberalizmu wzorzec połączenia wolności jednostki ludzkiej ze sprawiedliwością społeczną, choć nie jest w tej akceptacji do końca konsekwentny. Wzorzec ten oparty jest na założeniu o występowaniu w wolnym społeczeństwie szerokiego zakresu prawnych zabezpieczeń osobistej wolności jednostki, z których mogą korzystać wszyscy, jeżeli tylko wykazują taką wolę i pozwalają im na to ich predyspozycje. Liberalny sposób myślenia skupia się wokół formalnej równości szans konkurowania na rynku, które dane są wszystkim członkom danego społeczeństwa poprzez osobistą wolność i równość wobec prawa. Równość wobec prawa oznacza, że wszyscy są zobowiązani do przestrzegania określonych przez regulacje prawne reguł gry gospodarczej. Eucken uwzględnia jednakże przy tym na ogół niedostrzegany przez neoliberalów fakt, że funkcjonowanie konkurencyjnej gospodarki rynkowej prowadzi do daleko idącego zróżnicowania materialnych szans życiowych poszczególnych osób. Jest to rezultatem wykluczania słabszych jednostek z uczestnictwa w grze rynkowej oraz występowania i pogłębiania się w społeczeństwie nierówności dochodowych i majątkowych. Jeżeli są one niemożliwe do zaakceptowania z punktu widzenia panujących w danym społeczeństwie wyobrażeń o sprawiedliwości, to rozwiązania tego problemu Eucken poszukiwał poza logiką ordoliberalnego modelu konkurencyjnej gospodarki rynkowej. W tym przypadku skłaniał się do zastosowania – jednakże raczej jako wyjątku od ogólnej reguły współzawodnictwa rynkowego – niektórych tradycyjnych instrumentów redystrybucyjnej polityki socjalnej (Eucken 2004, s. 300–304; zob. też Pysz 2008, s. 62).

Odmienny pogląd w tej kwestii miał L. Erhard. Według niego oparta na fundamencie ordoliberalnej teorii polityka Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) preferująca konkurencję, pełne zatrudnienie, stabilne ceny oraz dywersyfikację substancji majątkowej umożliwia ograniczenie do minimum konieczności posługiwania się przez państwo redystrybucyjnymi instrumentami polityki socjalnej. W koncepcji Erharda sprawiedliwość społeczna powinna być zapewniona przez politykę SGR nie tyle przez redystrybucję w fazie podziału, ale już w przebiegu rynkowego procesu gospodarowania, co skutecznie może minimalizować liczbę osób wymagających świadczeń socjalnych ze strony państwa. Ideałem Erharda była wolna gospodarująca jednostka ludzka, stąd też wskazywał, że „...prawdziwie wolnym jako osobowość i prawdziwie wolnym wobec państwa i jego instytucji jest tylko człowiek, który może być pewny tego, iż może samodzielnie egzystować dzięki swej pracy i swoim dokonaniom, bez państwowej pomocy, ale także bez przeszkód mu przez państwo stawianych” (Erhard 2005, s. 17).

Wraz z rozszerzaniem zakresu przedmiotu badań nauki ekonomii o ład gospodarczy, nadrzędne wartości społeczne oraz historyczny kontekst zjawisk i procesów ekonomicznych przed ekonomistami otwierają się nowe, rozległe i fascynujące pola badawcze o wielkiej doniosłości. Można mieć nadzieję, iż ich pojawienie się odwróciłoby uwagę i wysiłki badawcze teoretyków ekonomii od tego, co w literaturze określa się jako „imperializm ekonomiczny”. Mamy tu na myśli próby swoistej „kolonizacji” innych dyscyplin nauk społecznych przez ekonomistów stosujących metody analizy typowe dla neoklasycznej teorii ekonomicznej głównego nurtu<sup>5</sup>. Ekspansja ekonomii „wszerz” poza własną dyscyplinę prowadziła nieuchronnie do postępującego zaniedbania własnego przedmiotu badań. Skłonność do ontologicznego zaniedbania występuje zresztą w głównym nurcie neoklasycznej ekonomii już od wielu dziesięcioleci, bo od czasów Lionela Robbinsa (zob. Wojtyna 2008, s. 17). Konsekwencją tego jest fakt, że ekonomia jest definiowana przede wszystkim nie przez przedmiot badań, lecz głównie poprzez zastosowaną metodę badawczą (tamże, s. 14–16). Wydaje się to być jedną z przyczyn jej współczesnego kryzysu.

### 2.3. Metody badawcze

Postulowane przez myśl ordoliberalną radykalne przemiany dotyczące rozszerzenia przedmiotu badawczego ekonomii mają konsekwencje dla stosowanych metod badawczych. Wymienić należy tu w pierwszej kolejności podjęcie problematyki ładu gospodarczego i jego współzależności (sprzężenia zwrotnego) z przebiegiem procesu gospodarowania oraz wynikającą z tego konieczność stosowania w badaniach obok indywidualizmu także holizmu metodologicznego. Inne czynniki oddziałujące w tym samym kierunku to uwzględnianie w przedmiocie badań ekonomii nadrzędnych wartości społecznych – wolności jednostki ludzkiej oraz sprawiedliwości społecznej. Implikuje to jednocześnie uwzględnianie w badaniach historycznego i teoretycznego aspektu zjawisk oraz procesów gospodarczych w ich wzajemnych współzależnościach. W neoklasycznej ekonomii i neoliberalizmie aspekty historyczne są marginalizowane, ignorowana jest maksyma, że „historia jest nauczycielką życia” (Pysz 2013, nr 4, s. 506). Neoklasyczna teoria ekonomii i doktryna neoliberalna utkwily w błędzie metodologicznej jednostronności. Chodzi o eksponowanie indywidualizmu metodologicznego jako podstawowej i jedynie słusznej metody prowadzenia rozważań naukowych. Margaret Thatcher, wiodący polityk ery neoliberalizmu, przejęła ten indywidualistyczny sposób myślenia w typowy dla niej radykalny sposób: „Nie ma żadnego społeczeństwa, istnieją tylko pojedynczy mężczyźni i kobiety” (cyt. za Supp 2012). Tak radykalnie interpretowany metodologiczny indywidualizm abstrahuje od tego, że już Arysto-

<sup>5</sup> Powyższe pojęcie, służące do opisu ekspansji głównego nurtu nauki ekonomii w kierunku innych dyscyplin nauk społecznych, znalazło zastosowanie nie tylko w literaturze ekonomicznej, ale także w dyskusji nt. przyszłości nauki ekonomii prowadzonej podczas obrad VIII Kongresu Ekonomistów Polskich w listopadzie 2007 r.



teles określał jednostkę ludzką jako *homo socialis* i że ludzie żyją (i to od czasów przybyłych z Afryki przed dziesiątkami tysięcy lat naszych praprzodków czy też wówczas już osiadłych na południu obecnej Francji i Hiszpanii ludzi neandertalskich) w mniejszych lub większych grupach społecznych. Smith zajmował się w opublikowanej w 1759 r. *Teorii uczuć moralnych* wzajemną sympatią ludzi do siebie jako spoiwem scalającym pojedyncze jednostki w zapewniające ich przetrwanie i rozwój grupy społeczne i społeczeństwa. Współcześnie felietonista „New York Times” David Brooks zatytułował swoją książkę o jednostce ludzkiej i jej emocjach w sposób jednoznaczny: *The Social Animal* (Brooks 2011).

Jednostronne stosowanie w badaniach neoklasycznej ekonomii indywidualizmu metodologicznego oddalało ją od realiów życia gospodarczego, charakteryzujących się działaniem jednostki ludzkiej w ramach grup społecznych i społeczeństwa oraz obowiązujących w nich reguł gry gospodarczej i społecznej. Indywidualizm metodologiczny powinien być w ekonomicznej myśli liberalnej uzupełniony przez holizm metodologiczny (Mączyńska 2009, s. 150–151). Oznaczałoby to urzeczywistnienie niezbędnej symetrii w liberalnym myśleniu o gospodarce. Obok uwzględniania, iż fundament wolnego społeczeństwa stanowi wolna jednostka ludzka z jej indywidualnymi interesami i wartościami, trzeba brać pod uwagę fakt, że jednostka ludzka może egzystować i realizować własne interesy i wartości tylko w ramach grupy społecznej i/lub społeczeństwa. Oznacza to, że wbrew twierdzeniu byłej brytyjskiej premier społeczeństwo jednak istnieje.

Indywidualizm metodologiczny jest przydatny do analizy horyzontalnych interakcji pomiędzy podmiotami rynkowymi realizującymi w procesie wymiany ich indywidualne interesy. Z kolei stosowanie holizmu metodologicznego staje się niezbędne w rozważaniach odnoszących się do istniejących i/lub pożądaných reguł gry gospodarczej składających się w ich całości na ład gospodarczy. Używając innej niż powyższa terminologii, W. Eucken stwierdził w kwestii współzależności pomiędzy działaniami wolnych jednostek ludzkich na rynku (indywidualizm) a ładem gospodarczym (holizm), co następuje: „Wolność i ład nie są przeciwieństwami. Wręcz odwrotnie, wolność i ład warunkują się wzajemnie. Kształtowanie ładu dokonuje się w warunkach istnienia wolności. Wprowadzanie ładu w przebiegu jakiegoś procesu oznacza wtedy tyle, że czynniki wywierające nań wpływ podlegają ukształtowaniu w taki sposób, ażeby proces przebiegał samoczynnie w pożądanym kierunku” (Eucken 2004, s. 179). Zbliżona do realiów życia społeczno-gospodarczego analiza zachowań wolnych jednostek ludzkich w ramach rynkowych reguł gry stwarzanych przez istniejący ład gospodarczy wymaga łączenia ze sobą podejść badawczych charakterystycznych dla indywidualizmu i holizmu metodologicznego.

Neoklasyczna teoria ekonomii oraz myśl neoliberalna, aby ograniczyć się w badaniach do indywidualizmu metodologicznego była zmuszona – ze względu na konieczność zachowania logiki jej wywodów – do abstrahowania od uwarunkowanego przez historię i kulturę danego społeczeństwa realnie istniejącego ładu gospodarczego. Pozwalało to teoretykom tego nurtu ekonomicznej myśli liberalnej

ulegać złudzeniu, iż udało im się stworzyć teorię abstrahującą zarówno od czasu, jak i przestrzeni, podobną do niedoścignionego wzoru teoretycznej fizyki. Rezultat tych wysiłków był jednak zasadniczo inny. Scharakteryzował go John Kenneth Galbraith, stwierdzając „techniczną ucieczkę” ekonomii od realnego świata życia gospodarczego w świat abstrakcyjnych, sformalizowanych modeli ekonomicznych (Galbraith 2011, s. 262).

Rozwój ekonomii neoklasycznej charakteryzuje w długotrwałym procesie wspomnianej „technicznej ucieczki” od realnego świata datujący się od czasów Carla Mengera, Leona Walrasa, Vilfreda Pareto oraz Kennetha Arrowa/Gerarda Debreu stały trend polegający na stopniowym zawężaniu przedmiotu badań w celu zapewnienia coraz wyższego stopnia logiczno-matematycznej perfekcji. W pogoni za formalną doskonałością fizyki i matematyki – zresztą zasadniczo niemożliwą do osiągnięcia w naukach społecznych – ekonomiści teoretycy rezygnowali z coraz większych obszarów przedmiotu badań niezbędnych dla adekwatnego opisu i objaśnienia rzeczywistego funkcjonowania społeczeństwa gospodarującego. „Ekonomia zeszała na manowce, ponieważ ekonomiści wybrali źle rozumiane piękno formalnych modeli, zamiast poświęcić się poszukiwaniu prawdy” (Krugman 2009). Wskazuje to na potrzebę odejścia od dotychczasowej – współwystępującej z dominacją indywidualizmu metodologicznego, charakterystycznej dla ekonomii neoklasycznej – preferencji dla sformalizowanego podejścia ilościowego w opartych na restryktywnych założeniach modelach ekonomicznych. Nawet Milton Friedman – wiodący reprezentant doktryny neoliberalizmu – formułował wątpliwości wobec postępującej matematyzacji nauki ekonomii: „...ekonomia staje się coraz bardziej tajemniczą gałęzią matematyki, co dzieje się kosztem zajmowania się realnymi problemami gospodarczymi” (cyt. za Kwaśnicki 2009, s. 242). Konieczne jest równouprawnione traktowanie w ekonomii badań o charakterze ilościowym i jakościowym. Analizy jakościowe mogą i powinny współwystępować jako niezbędne dopełnienie podejścia ilościowego. Zasadne jest przekształcanie dominującej współcześnie abstrakcyjnej „ekonomii matematycznej” w bardziej zbliżoną do realiów gospodarowania i bardziej przydatną do rozwiązywania konkretnych problemów procesu gospodarowania „ekonomię społeczną”.

Rozszerzenie zakresu przedmiotu badań teorii ekonomii o ład gospodarczy otwierałoby dalsze, wymagające podejścia interdyscyplinarnego, pola badawcze. Chodzi o jakościowy opis i objaśnianie funkcjonowania relacji państwo – rynek oraz opracowanie w rezultacie uwzględnienia wyników badań empirycznych – szczególnie ekonomii behawioralnej, ale także innych nauk społecznych – nowego wizerunku człowieka gospodarującego. Państwo – kształtując fundamentalne elementy składowe ładu społeczno-gospodarczego, ogólnie obowiązujące reguły gry gospodarczej – z założenia nie może poprzestawać, na postulowanej przez neoliberalnych myślicieli roli „stróża nocnego”. W polityce ładu gospodarczego niezbędne jest uwzględnienie faktu, że niektóre elementy składowe ładu kształtują się w gospodarce rynkowej w długim historycznym procesie samoczynnie, spontanicznie (von Hayek 1983, s. 70–72). Pomiedzy kształtowanym „odgórnie” ładem stanowionym oraz „oddolnym” ładem spontanicznym występują – będące

nader ciekawym polem badawczym – sprzężenia zwrotne. Stanowione odgórnie przez państwo elementy składowe ładu społeczno-gospodarczego nie pozostają bez wpływu na samokształtowanie się ładu spontanicznego. Przy tym występują tu sprzężenia zwrotne. Dlatego też równie doniosłym jakościowym problemem badawczym byłoby poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jak musiałby być skonstruowany ład polityczny, aby państwo mogło skoncentrować swój potencjał decyzyjny oraz wykonawczy wokół uprawiania polityki kształtowania ładu gospodarczego<sup>6</sup>.

Rozszerzanie zakresu przedmiotu badań teorii ekonomii oraz podejmowanie w jego ramach fundamentalnych badań o charakterze jakościowym sprzyja powrotowi pluralizmu szkół myślenia ekonomicznego (por. Mączyńska 2008). Oznaczałoby to odwrócenie trendu do monizmu teoretycznego charakterystycznego dla drugiej połowy XX w. Teoria neoklasyczna zmarginalizowała w tym okresie inne szkoły myślenia ekonomicznego (por. Hockuba, Brzeziński 2005, s. 306). W duchu neoliberalnego triumfalizmu – znajdującego się w ostatnich latach XX w. w szczytowym punkcie rozwoju monistycznego trendu w ekonomii – skonstatował to H.-W. Sinn: „Różne szkoły myślenia ekonomicznego straciły na znaczeniu. W przeszłości istnieli jeszcze keynesiści, którzy jednak w międzyczasie wymarli. Współcześnie wszyscy ekonomiści są neoklasykami” (cyt. za Bofinger 2005, s. 103).

Obecna rzeczywistość drastycznie wykazuje niedostatki i ułomności sformalizowanej szkoły neoklasycznej, co tworzy miejsce dla innych szkół myślenia ekonomicznego. Podjęcie problematyki nadrzędnych wartości społecznych, ładu gospodarczego oraz roli organów władzy państwowej w procesie jego kształtowania sprzyja aktywizacji ordoliberalizmu, nowej ekonomii instytucjonalnej, ekonomii politycznej i ekonomii konstytucjonalnej oraz potraktowanej w ostatnich dziesięcioleciach po macoszemu historii gospodarczej oraz historii myśli ekonomicznej. Szersze uwzględnianie społecznych aspektów gospodarowania sprzyja wzrostowi zainteresowania jakościowymi metodami badawczymi, charakterystycznymi m.in. dla ekonomii behawioralnej i ekonomii psychologicznej. Odchodzenie od neoklasycznego monizmu w ekonomii sprzyja intensyfikowaniu konkurencji pomiędzy różnymi szkołami myśli ekonomicznej i stosowanymi w ich ramach metodami badawczymi. Według F.A. von Hayeka konkurencja rynkowa jest „procedurą odkryć” zdecentralizowanej, ograniczonej wiedzy poszczególnych podmiotów rynkowych, scalając ją – poprzez poziome interakcje wymienne – w o wiele większą niż wiedza poszczególnych jednostek całościową wiedzę rynku. Zatem dlaczego hayekowska procedura, ogólnie uznawana za słuszną, nie miałaby okazać się trafna w odniesieniu do specyficznego „rynku” idei, koncepcji i metod badawczych w ekonomii?

---

<sup>6</sup> Eucken zamierzał podjąć pracę badawczą nad ładem politycznym spójnym z koncepcją konkurencyjnego ładu gospodarczego. Jego przedwczesna śmierć 1950 r. uniemożliwiła zrealizowanie tego zamiaru (Vanberg 2002).

## Podsumowanie – rozwiązania przyszłościowe

Studia literatury przedmiotu i doświadczenia kryzysowe potwierdzają znaną keynesowską tezę, że istnieją silne sprzężenia zwrotne między przyjmowanymi w polityce społeczno-gospodarczej teoretycznymi podstawami, ideami teoretycznymi a kształtowaniem się sytuacji społeczno-gospodarczej. Historia gospodarcza świata dostarcza wielu dowodów (i to z różnych obszarów geograficznych oraz epok) na to, jak kosztowne mogą być i są błędy w doborze teoretycznych podstaw ustroju społeczno-gospodarczego. Błędów takich i ich konsekwencji świat doświadcza także obecnie. Przejawia się to m.in. w formie globalnie naruszonej równowagi, nieładu w gospodarce światowej i rosnącej częstotliwości występowania kryzysów z ich długookresowym ewoluowaniem.

W przeprowadzonej w tym artykule analizie został wyodrębniony liberalizm klasyczny, neoliberalizm i ordoliberalizm. Nurty te łączy idea wolnego rynku, ale dzieli przede wszystkim podejście do roli państwa w kształtowaniu ładu społeczno-gospodarczego. W koncepcji neoliberalnej podobnie jak w liberalizmie klasycznym rola ta jest marginalizowana, podczas gdy w koncepcji ordoliberalnej ma zasadnicze znaczenie. Typowa dla systemu neoliberalnego absolutna dominacja rozwiązań czysto rynkowych – przy marginalizacji aspektów etyczno-moralnych (co odróżnia neoliberalizm od uwzględniającego kwestie etyki klasycznego liberalizmu smithowskiego) – prowadzi do deformacji w systemie pomiaru i rachunku ekonomicznego. Ponadto tworzy korzystne podłoże dla rozmaitych nadużyć i kryzysu zaufania, co z kolei niekorzystnie przekłada się nie tylko na wyniki gospodarcze, ale co najważniejsze, stanowi zagrożenie dla demokracji jako fundamentu systemu społeczno-gospodarczego. Zwracał na to uwagę – i to już przed niemalże dwoma dekadami Ignacy Sachs – wskazując, że dysfunkcje współczesnej gospodarki „wynikają z niewłaściwej organizacji systemu społecznego i politycznego, nie zaś z braku dóbr” (Sachs 1996, s. 44). Autor ten wskazywał na konieczność wyjścia poza ekonomizm, na potrzebę uniwersalnej aksjologii, zmiany relacji między sferą gospodarki, sferą ekologii i sferą społeczną, na potrzebę nowego określenia roli państwa. „W trwających obecnie dyskusjach o roli państwa stawia się, z różnych powodów, niewłaściwe pytania. Punktem wyjścia dyskusji jest przeciwstawienie państwa i rynku, podczas gdy każdy rynek musi być regulowany przez państwo, szczególnie jeżeli się chce, by gospodarka rynkowa pełniła też funkcje społeczne. Krytyka etatyzmu stawiając słuszne zarzuty nadużyć i biurokratyzowania, upraszcza problem, rzucając hasło: „mniej państwa”, podczas gdy rzecz polega na tym, żeby państwo było bardziej skuteczne, a tym samym kosztowało mniej” (tamże, s. 47–48). Sachs wspiera swe rozważania cytatem z *Alicji w Krainie Czarów*: „Alicja w Krainie Czarów grzecznie zapytała Kota z Cheshire, w którą stronę powinna teraz pójść, Kot odpowiedział: «Bardzo dużo zależy od tego, dokąd chcesz dojść». Autor ten już w latach 90. minionego stulecia wskazywał na ryzyko wynikające z oddzielania się realnej strony gospodarki od finansowej, przestrzegając, że „pokusa

spektakularnych zysków przy stołach «światowego kasyna» rynków finansowych przyciąga kapitał, który mógłby być zainwestowany w produkcję (tamże, s. 48). Zdaniem Ignacego Sachsa kapitał taki staje się „bezpłodny”, spowalniając w ten sposób rozwój społeczno-gospodarczy.

Doświadczenia wynikające z kryzysu globalnego wykazują, że najbardziej zostały nim dotknięte kraje o neoliberalnym modelu gospodarczym. Stąd też zyskuje na znaczeniu teza, że kryzys globalny nie jest typowym kryzysem koniunkturalnym, lecz kryzysem fundamentalnym, ustrojowym, kryzysem neoliberalizmu i fałszywości hipotezy o efektywności rynku. Nieuchronną i oczywistą konsekwencją uznania niezawodności i efektywności rynku jest zaś dążenie do maksymalnego ograniczania roli państwa – skoro jego tradycyjne funkcje mogą być – zgodnie z doktryną neoliberalną – z powodzeniem zastąpione przez mechanizmy rynkowe. Choć chaos i destrukcje oraz makroekonomiczne nierównowagi społeczno-gospodarcze, jakie obnażył bądź wyeksponował kryzys globalny, zanegowały racjonalność doktryny neoliberalnej, to jednak wciąż wiele wskazuje na to, że nadal jest ona silnym czynnikiem kształtowania rzeczywistości gospodarczej. Potwierdzają to rozmaite zjawiska, w tym przede wszystkim niesłabnąca, utrzymująca się silna pozycja spekulacyjnego sektora finansowego.

Wobec silnie ujawniających się (przede wszystkim w wyniku triady kryzysowej: kryzys finansowy → kryzys gospodarczy → kryzys zadłużeniowy) nierównowag i innych nieprawidłowości w neoliberalnym modelu społeczno-gospodarczym pojawia się naturalna potrzeba pogłębionych analiz i refleksji na temat pożądaných i możliwych kierunków przemian ustrojowych.

Utwierdzony w ramach doktryny neoliberalnej priorytet dla polityki monetarnej w połączeniu z nowymi, informacyjnymi, wikinomicznymi warunkami funkcjonowania sektora finansowego generuje zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu państwa. Niemiecki politolog W. Streeck dochodzi do wniosku, że następuje wyraźna ewolucja państwa, jego przekształcanie z „państwa podatków” w „państwo długu” (Streeck 2013, s. 39). Zauważalny jest postępujący spadek wpływów do budżetu państwa z tytułu podatków dochodowych, czemu towarzyszy wzrost długu publicznego. W następstwie tego zacieśniają się interesy państwowe i sektora finansowego, przez co zmniejsza się przejrzystość relacji między tymi dwoma stronami (państwem i sektorem finansowym). Pomoc, jakiej wiele państw ostatnio udzieliło i udziela instytucjom finansowym dla ich ratowania przed bankructwem, jeszcze bardziej zacieśnia te więzy. Stąd też „dziś prawie nie można odróżnić, co jest państwem, a co rynkiem i czy państwa upaństwowiły banki, czy banki sprywatyzowały państwo” (tamże). Jednocześnie zmniejszanie się wpływów podatkowych państwa zmusza do ograniczania zakresu inwestycji i świadczeń publicznych, co z kolei napędza wzrost kredytowania przez banki gospodarstw domowych. Niedostatek świadczeń publicznych, np. edukacyjnych, zmusza gospodarstwa domowe do prywatnego ich finansowania. To kolejny czynnik zwiększający udział sektora finansowego w gospodarce, która w coraz większym stopniu napędzana jest kredytami, co w literaturze jest określane jako „prywatny keynesizm” (zob. Płóciennik 2013). Zarazem kształtuje to nowy obraz

bezrobocia i zagrożenia nim w zadłużonych gospodarstwach domowych. Przechodzenie od modelu „państwa podatków” do modelu „państwa długu” sprawia, że w wielu krajach w ich polityce społeczno-gospodarczej podstawowym przy podejmowaniu rozmaitych decyzji pytaniem jest: „co na to powiedzą i jak zareagują rynki finansowe oraz agencje ratingowe?”. Można to uznać za oznakę wytracania przez rządy wielu krajów suwerenności na rzecz rynków finansowych. Zarazem stwarza to ryzyko erozji systemów demokratycznych. W demokratycznym państwie bowiem podstawowym (z definicji) pytaniem powinno być: „co powiedzą wyborcy?”, a nie: „co powiedzą rynki?”.

Przedstawione nieprawidłowości funkcjonowania neoliberalnego modelu społeczno-gospodarczego są czynnikiem inspirującym intensyfikację badań i dyskusji na temat możliwych kierunków zmian ustrojowych. Jednak kierunki rozwiązań, w tym rozwiązań ustrojowych, choć intensywnie dyskutowane pozostają dotychczas w sferze pytań otwartych. Niemniej jednak potrzeba myślenia o przyszłości i działań na jej rzecz oraz potrzeba kultury myślenia strategicznego staje się obecnie – wobec trudnych problemów świata – coraz bardziej oczywista, mimo że fukuyamowska teza o końcu historii oraz doktryna neoliberalna z założenia marginalizują refleksję futurologiczną, pozostawiając przyszłość do uregulowania przez mechanizm wolnego rynku. Dziś jednak Fukuyama nie upiera się przy tej tezie, krytycznie oceniając „fetysz otwartego rynku” i podkreślając, że „...pierwszą nauką wyniesioną z kryzysu w latach 2000 było pozbycie się tej wiary. Jedną z konsekwencji kryzysu finansowego 2008/2009 było odkrycie przez Amerykanów i Brytyjczyków tego, co Azjaci wymyślili już ponad dziesięć lat temu: że otwarte rynki kapitałowe, w połączeniu z nieuregulowanym sektorem finansowym, to doskoną recepta na katastrofę” (Fukuyama 2011, s. 2–3).

Dysfunkcje w systemie społeczno-gospodarczym oraz ich anomiczne podłoże sprawiają, że świat z coraz większą przychylnością odnosi się do idei ordoliberalnych jako przeciwwagi dla neoliberalizmu. „Ordo” bowiem znaczy ład, porządek. Ordoliberalizm wywodzi się jednak sprzed II wojny światowej, a wówczas globalizacja nie była tak rozwinięta jak dziś i panował model gospodarek narodowych, nie obarczonych przerostem sektora finansowego.

Czy i w jakim stopniu idee ordoliberalne okażą się przydatne w praktyce, pokaże przyszłość. Jednak wobec narastających w światowej gospodarce przejawów nieładu społeczno-gospodarczego i globalnie narastającej nierównowagi z pewnością tworzy się naturalna potrzeba i przestrzeń dla rozwiązań ukierunkowanych na przywracanie ładu i rozwiązań sprzyjających poprawie jakości życia społeczno-gospodarczego.

Oznacza to zarazem, że także ekonomia jako nauka społeczna musi się zmieniać, bo zmienia się świat. Wzloty i upadki m.in. teorii Keynesa, ale także lepsze i gorsze okresy dla zastosowań ordoliberalnej koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej potwierdzają konieczność dostosowywania teorii do zmieniającej się rzeczywistości społeczno-gospodarczej. W tym sensie nie ma teorii jedynie słusznych i w każdym nurcie ekonomii, w każdej szkole ekonomii, znaleźć moż-

na narzędzia i rozwiązania, które w jednych okolicznościach przekładają się na praktykę, a w innych nie. Nieprzypadkowo też teorię Keynesa można uznać za przystającą do trudnych kryzysowych wyzwań w gospodarce. Z kolei teoria ordoliberalna ukierunkowana na ład społeczno-gospodarczy może być użyteczna jako teoretyczna podstawa przywracania takiego ładu. Stąd potrzeba różnorodności nurtów w teorii ekonomii. Różnorodność stanowi przeciwagę dla tak charakterystycznego dla ostatnich dekad neoliberalnego zdoktrynalizowania. Stopniowo zaczynają się wyłaniać alternatywne nurty ekonomii. Symptomatyczne jest, że wśród tegorocznych trzech laureatów Nagrody Nobla z ekonomii znalazł się Robert Shiller, reprezentujący ekonomię behawioralną

Ekonomia neoklasyczna i doktryna neoliberalna nie radzą sobie ze złożonością globalnej gospodarki. W tej sytuacji jest dostrzegana potrzeba zmiany paradygmatu ekonomii. Z pewnością będzie to zmiana ewolucyjna, a nie wielki przełom. Zmiana taka wymaga bowiem czasu, nie będzie to łatwe właśnie z uwagi na trwające dekady neoliberalne zdoktrynalizowanie ekonomii. Stopniowo rozwija się jednak ekonomia złożoności, czerpiąca inspiracje z ekonomii behawioralnej, ekonomia wiedzy niedoskonałej, ekonomia instytucjonalna. W ramach ekonomii złożoności dąży się do pokazania każdego zjawiska ekonomicznego z uwzględnieniem możliwie wszystkich stron, aspektów, nie tylko w wymiarze ilościowym, ale także jakościowym, z uwzględnieniem dorobku innych dyscyplin naukowych, w tym np. socjologii, psychologii, a nawet antropologii czy ekologii. Te nowe nurty ekonomii uwzględniają to, czego brakuje w ekonomii głównego nurtu, w ekonomii neoklasycznej, w neoliberalizmie.

W odróżnieniu od doktryny neoliberalnej, ukierunkowanej na uniformizm rozwiązań i rekomendacji dla wszystkich krajów o gospodarce rynkowej, w nowych nurtach ekonomii uwzględniana jest gospodarcza, społeczna i kulturowa specyfika poszczególnych krajów i społeczeństw. W ramach nowych nurtów rekomendowany jest „garnitur szyty na miarę”, zamiast uniformu, czyli przeciwieństwo uniwersalnych recept Konsensusu Waszyngtońskiego – deregulacji, obniżania podatków, a tym samym marginalizowania roli państwa i równoważenia budżetu. Bo recepty te nie zawsze przystają do warunków poszczególnych krajów, co obecnie przyznają nawet ekonomiści z MFW.

Zarazem jednak coraz większą uwagę cieszą się dzieła pokazujące, że ekonomia musi nawiązywać do przeszłości, dotyczyć teraźniejszości, ale nie może nie uwzględniać przyszłości. Szczególnie wyraziście eksponuje to w swych publikacjach Grzegorz Kołodko, wskazując na „niechlubną spuściznę neoliberalizmu” i zarazem wskazując na konieczność przejścia na „nowy pragmatyzm”, czyli ekonomię umiaru, podkreślając, że „gospodarka bez wartości jest jak życie bez sensu” (Kołodko 2013, s. 164 i 377). Koncepcję ekonomii politycznej przyszłości autorstwa G. Kołodki można potraktować jako ważne kierunkowe przesłanie dotyczące rozwoju teorii ekonomii i jej zastosowań w praktyce.

Tekst wpłynął: 17 lutego 2014 r.

## Bibliografia

- Akerlof G.A., Shiller R.J., *Animal Spirits. Wie Wirtschaft wirklich funktioniert*, Campus Verlag, Frankfurt–New York 2009.
- Bofinger P., *Wir sind besser, als wir glauben*, Pearson Studium, Monachium 2005.
- Brooks D., *The Social Animal*, Random House, New York 2011.
- Cassel G., *The Theory of Social Economy*, 1923.
- Erhard L., *Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik*, „Orientierungen zur Wirtschaftsf – und Gesellschaftspolitik” 2005, nr 104.
- Erhard L., *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa 2012.
- Eucken W., *Die Grundlagen der Nationalökonomie*, wyd. 9, Springer Verlag, Berlin–Heidelberg–Nowy Jork–London–Paryż–Tokio–Hongkong 1989.
- Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, wyd. 7, Mohr Siebeck, Tübingen 2004.
- Eucken W., *Staatliche Strukturwandlungen und die Krisis des Kapitalismus*, „Weltwirtschaftliches Archiv” 1932, nr 36.
- Feld L.P., Köhler E.A., *Die Zukunft der Ordnungsökonomik*, „Freiburger Diskussionspapiere zur Ordnungsökonomik” 2011, nr 2.
- Friedman, *Es ist unmoralisch, Geld von den Reichen zu nehmen um es den Armen zu geben – Interview mit Milton Friedman*, „Süddeutsche Zeitung Magazin”, 23.06.2006.
- Fukuyama F., *Nie stać nas na kapitalizm*, „Forum” 2011, nr 17/18.
- Fukuyama F., *The End of History and the Last Man*, Penguin, Harmondsworth 1992.
- Galbraith J.K., *Ekonomia w perspektywie – krytyka historyczna*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011.
- Hampe P., *Zur Entstehungsgeschichte und zum Bedeutungswandel eines verquerten Begriffes*, „Ifo Schnelldienst” 2010, nr 90.
- Habermann G., *Ordnungsdenken – eine geistesgeschichtliche Skizze*, „Ordo-Jahrbuch für die Ordnung der Wirtschaft und Gesellschaft”, t. 53, Lucius & Lucius, Stuttgart 2002.
- Hockuba Z., Brzeziński M., *Oskara Langego syntezy teorii ekonomicznych*, w: *Oskar Lange a współczesność*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2005.
- von Hayek F.A., *Grundsätze einer liberalen Gesellschaftsordnung*, J.C.B. Mohr (Paul Liebeck), Tübingen 2002.
- von Hayek F.A., *Verfassung der Freiheit*, wyd. 2, J.C.B. Mohr (Paul Liebeck), Tübingen 1983.
- Honegger H., *Volkswirtschaftliche Gedankenströmungen*, Braun, Karlsruhe 1925.
- Interview mit P.A. Samuelson: Der Markt hat kein Herz*, „Spiegel Special” 2005, nr 7.
- Kaczmarek T.T., *Cud gospodarczy Niemiec. Ludwiga Erharda koncepcja Spotecznej Gospodarki Rynkowej*, Fundacja ATK, Warszawa 1997.
- Klinckowstroem W. Gräfin von, *Walter Eucken: Eine biographische Skizze*, w: *Walter Eucken und sein Werk*, red. L. Gerken, Mohr Siebeck, Tübingen 2000.
- Kołodko G.W., *Dokąd zmierza świat. Ekonomiczno-polityczna przyszłość*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.
- Kołodko G.W., *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
- Krugman P., *How Did Economists Get It So Wrong?*, „The New York Times”, 6.09.2009.
- Krugman R.P., Obstfeld M., *Internationale Wirtschaft. Theorie und Politik der Außenwirtschaft*, wyd. 7, Pearson Studium, Monachium 2006.
- Kwarciański T., *Niewidzialna doktryna Adama Smitha*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2005, nr 1 (189).



- Kwaśnicki W., *Czy kryzys finansowy przyczynia się do kryzysu w naukach ekonomicznych*, „Studia Ekonomiczne” 2009, nr 3/4.
- Lippmann W., *The Good Society*, George Allen and Unwin, 1937.
- Mączyńska E., *Doctrina multiplex, veritas una*, w: *O tych z najwyższej półki, czyli rzecz w sprawie naszego środowiska ekonomicznego*, red. E. Łukawer, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków 2008.
- Mączyńska E., *Dysfunkcje gospodarki w kontekście ekonomii kryzysu*, „Zeszyty Naukowe PTE” 2011, nr 9.
- Mączyńska E., *Ekonomia a przełom cywilizacyjny*, „Studia Ekonomiczne” 2009, nr 3/4.
- Mirowski P., Plehwe D., *The Road from Mont Pelerin: The Making of Neoliberalism*, Harvard University Press, Cambridge 2009.
- Płóciennik S., *Kupiony czas i kryzys demokratycznego kapitalizmu: notatki o książce Wolfganga Streecka*, 2013, [http://www.pte.pl/310\\_recenzje.html](http://www.pte.pl/310_recenzje.html)
- Polowczyk J., *Elementy ekonomii behawioralnej w dziełach Adama Smitha*, „Ekonomista” 2010, nr 4.
- Pysz P., *Czego można się nauczyć od myśli odroliberalnej?*, „Ekonomista” 2013, nr 4.
- Pysz P., *Komplementarność i synteza koncepcji polityki gospodarczej Waltera Euckena i Ludwiga Erharda*, w: *Idee Ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
- Pysz P., *Neoliberalizm/keynesizm versus ordoliberalizm a światowy ład gospodarczy*, w: *Polska i Rosja w procesie globalnej integracji i dywersyfikacji*, red. J. Kotowicz-Jawor, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Warszawa 2013.
- Pysz P., *Społeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Rodrik D., *After Neoliberalism – What?*, Project Syndicate, 2002, <http://www.project-syndicate.org/commentary/rodrik7/English>
- Röpke W., *Richtpunkte des liberalen Gesamtprogramms*, w: *Grundtexte zur Sozialen Marktwirtschaft. Zeugnisse aus zweihundert Jahren ordnungspolitischer Diskussion*, Gustav Fischer Verlag, Stuttgart–New York 1981.
- Rustow A., *Deutschland und die Weltkrise*, w: *Verhandlungen des Vereins für Socialpolitik, Schriften des Vereins für Socialpolitik*, t. 187, Dresden 1932.
- Sachs J., *W poszukiwaniu nowych strategii rozwoju*, „Gospodarka i Przyszłość” 1996, nr 1/4.
- Sadowski Z., *Przedmowa*, w: A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, 2. wyd., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Sadowski Z., *Przez ciekawe czasy – rozmowy z Pawłem Kozłowskim o życiu, ludziach i zdaniach*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Warszawa 2011.
- Sedlacek T., *Ekonomia dobra i zła*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012.
- Smith A., *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa 1989.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, 2. wyd., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Sombard W., *Die deutsche Volkswirtschaft im neunzehnten Jahrhundert und im Anfang des 20. Jahrhunderts*, Georg Bondi, Berlin 1921.
- Streeck W., *Gekaufte Zeit. Die vertagte Krise des demokratischen Kapitalismus*, Suhrkamp, 2013.
- Supp B., *Umbarmherzige Samariter – Wie Margaret Thatcher und ihre deutschen Schüler die marktkonforme Demokratie geschaffen haben*, „Der Spiegel” 2012, nr 6.
- Thurow L.C., *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.

- Vanberg V.J., *F.A. Hayek und die Freiburger Schule*, „Ordo – Jahrbuch für Wirtschaft und Gesellschaft, t. 54, Lucius & Lucius, Stuttgart 2002.
- Walter Eucken und sein Werk*, red. L. Gerken, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 2000.
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Winkel H., *Gustav von Schmoller*, w: *Klassiker des ökonomischen Denkens II*, red. J. Starbatty, C.H. Beck, Monachium 1989.
- Wojtyna A., *Współczesna ekonomia – kontynuacja czy poszukiwanie paradygmatu*, „Ekonomista” 2008, nr 1.
- Wünsche H.F., *Ludwiga Erharda negacja polityki koniunkturalnej i akceptacja polityki antykryzysowej J.M. Keynesa*, w: *Idee Ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
- Zabieglik S., *Adam Smith*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2003.

## LIBERALISM, NEOLIBERALISM AND ORDOLIBERALISM

### Summary

The key to distinguishing between classical liberalism, neoliberalism, and ordoliberalism is their attitude to the freedom of the individual. In 1938, Walter Lippmann put forth the thesis that the main cause underlying all failures of liberal thought was its focus on expanding the scope of the individual freedom in the market. This was accompanied by a lack of understanding of the need to develop an economic system under which the freedom of the individual would serve not only a select few, but would also promote the interests of the majority of society. Eighty years later this criticism goes to the crux of the contemporary dilemmas of liberal thought, as the neoliberal doctrine is driven by “freedom without order.” To overcome the ongoing global economic crisis, characterized by disorder, chaos, and anarchy, it is imperative to guide economic policy towards thinking “in terms of order” (Max Weber). And such an approach is offered by ordoliberal thought, which is concerned with the issue of economic order. Its leading idea, which is critical for today’s world, is “freedom within order”.

**Key words:** liberalism, neoliberalism, ordoliberalism

## ЛИБЕРАЛИЗМ, НЕОЛИБЕРАЛИЗМ И ОРДОЛИБЕРАЛИЗМ

### Резюме

Критерием различия между классическим либерализмом, неолиберализмом и ордолиберализмом является отношение к свободе человеческой личности. В 1938 г. Уолтер Липпман сформулировал тезис, согласно которому главной причиной всяческих неудач либеральной мысли было сосредоточение её усилий вокруг расширения диапазона свободы человеческой личности на рынке. Это сопровождалось игнорированием проблематики формирования экономического порядка, в рамках которого свобода личности служила бы не только некоторым отдельным лицам, но также реализации интересов

большинства членов общества. Почти восемьдесят лет спустя эта критика остается актуальной при анализе дилемм современной либеральной мысли, так как нелиберальная доктрина характеризуется «свободой без порядка». С целью преодоления нынешнего кризиса мировой экономики, для которой характерен беспорядок, хаос и анархия, необходимо направить экономическую политику к мышлению в «категориях порядка» (Макс Вебер). Такой подход предлагает ордолиберальная мысль, занимающаяся проблематикой экономического порядка. Её главной идеей, необходимой в современном мире, является «свобода в рамках порядка».

**Ключевые слова:** либерализм, нелиберализм, ордолиберализм